

## POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski

SSN Roman Sądej (sprawozdawca)

w sprawie **J. K.**

skazanego z art. 148 § 1 k.k. z 1969r. i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2015r.,

wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania,

prawomocnie zakończonego wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 listopada 1985r.,

utrzymującym w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 20 grudnia 1984r.,

na podstawie art. 544 § 3 k.p.k. i art. 639 k.p.k.

### **p o s t a n o w i ł :**

**1. oddalić wniosek;**

**2. obciążyć skazanego kosztami procesu za postępowanie wznowieniowe.**

### UZASADNIENIE

J. K. wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 20 grudnia 1984r., utrzymanym w mocy wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 11 listopada 1985r., skazany został za zabójstwo na tle rabunkowym Ja. K. na karę 25 lat pozbawienia wolności.

Obrońca J. K., powołując przepisy art. 542 § 1 k.p.k., art. 540 § 1 pkt 2a k.p.k. oraz art. 547 § 2 k.p.k., w dniu 4 sierpnia 2015r. złożył wniosek o wznowienie

postępowania w sprawie zakończonej powyżej wskazanymi wyrokami, wnosząc o ich uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu wniosku obrońca stwierdził, że po wydaniu prawomocnego wyroku w tej sprawie „ujawniły się nowe dowody, które wskazują, iż J. K. nie popełnił czynu, za który został skazany, a w konsekwencji, iż wydane w sprawie orzeczenie Sądu jest błędne, co uzasadnia wznowienie niniejszego postępowania” (str.2 wniosku).

W siedmiu punktach uzasadnienia wniosku jego autor nie wskazał jednak żadnego ujawnionego już nowego dowodu mającego wykazywać niewinność J. K. Wywodził natomiast, że w tej sprawie w toku śledztwa ujawniono szereg śladów kryminalistycznych, „w tym zwłaszcza: ślady linii papilarnych, włosy ujawnione w zaciśniętych dłoniach denata, ślady krwi, odciski butów itp.”, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, „które bez wątpienia musiały należeć do sprawcy zbrodni”, a które jednak „nie zostały poddane dokładnej analizie i nie mogły przyczynić się do wyjaśnienia sprawy z uwagi na ówczesny stan wiedzy techniki i nauki” (str. 2). Obrońca podkreślił, że w latach 80 – tych ubiegłego wieku nie było możliwości przeprowadzenia badań genetycznych, „które pozwoliłyby porównać DNA śladów kryminalistycznych ujawnionych w mieszkaniu Ja. K. z DNA J. K.; tymczasem, przeprowadzone w/w badania w sposób kategoriyczny przesądziłyby o możliwości pociągnięcia J. K. do odpowiedzialności karnej za zabójstwo Ja K.; w przypadku, w którym przeprowadzone w/w badania porównawcze wykazałyby, że materiał genetyczny pozostawiony na miejscu zdarzenia nie jest zgodny z DNA J. K., a więc nie pochodzi od niego, będzie to jednoznaczne z jego niewinnością i wadliwością wydanego w sprawie orzeczenia” (str. 3).

Dalej obrońca wywodził, że w szczególności takie ślady, jak włosy ujawnione w dłoniach denata, odciski butów oraz ślady linii papilarnych ujawnione w mieszkaniu pokrzywdzonego, w tym na grzałce elektrycznej, którą został uduszony pokrzywdzony, mogą wykazać, że nie pozostawił ich skazany a inna osoba. Autor wniosku sugerował, że faktycznym sprawcą mogła być inna osoba, w tym

występujący w postępowaniu w charakterze świadka B. T., który zdaniem J. K. jest sprawcą tego czynu, a która to osoba „nadal żyje”.

Istotne znaczenie obrońca przywiązywał również do zabezpieczonych śladów traseologicznych – odcisków butów ujawnionych przed domem pokrzywdzonego – mogących wskazać sprawcę, a zatem przeprowadzenie tego „ma kluczowe znaczenie”, jako że na jego podstawie „jest możliwe zweryfikowanie stanowiska Sądu i uzyskanie szczegółowych informacji o osobie, która pozostawiła tego typu ślady (...) w szczególności płeć osoby, do której należą odciski butów, jej wzrost, a nawet kondycję fizyczną (...) wynik badań traseologicznych pozwoli zatem odpowiedzieć na istotne pytanie, jakie cechy fizyczne miał sprawca zabójstwa” (str.5). Zdaniem obrońcy także ten dowód stanowi nowy dowód w sprawie.

W pisemnej odpowiedzi na wniosek obrońcy prokurator Prokuratury Generalnej wniósł o jego oddalenie. W uzasadnieniu swego stanowiska prokurator wskazywał, że w sprawie nie wystąpiły przesłanki uzasadniające wznowienie postępowania, że nie ujawniły się dowody wskazujące na niewinność skazanego i tym samym błędność zaskarżonych wnioskami wyroków, że nawet aktualne możliwości badawcze mogą wykazać jedynie, iż J. K. określonych śladów nie pozostawił, a nie że nie jest sprawcą zabójstwa; że obrońca nie przedstawił nowych dowodów, a jedynie „czysto hipotetyczne rozważania” nie mogące podważyć dotychczasowego rozstrzygnięcia o winie J. K.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Wniosek obrońcy J. K., złożony w przedstawionej powyżej postaci, nie mógł być uwzględniony, jako że – tak jak argumentował to oskarżyciel publiczny – nie spełniał przesłanek przewidzianych w art. 540 § 1 pkt 2a k.p.k.

W pierwszym rzędzie trzeba podkreślić dwie okoliczności, wynikające z utrwalonego i konsekwentnego stanowiska doktryny procedury karnej oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego. Pierwsza to ta, że to na składającym wniosek o wznowienie spoczywa ciężar wykazania, iż ujawniły się nowe fakty lub dowody wskazujące na błędność wyroku skazującego. Druga okoliczność dotyczy tego, że to nie sąd prowadzący postępowanie wznowieniowe ma poszukiwać *propter nova*, ale powołany jest do ich oceny w świetle dotychczas zgromadzonego materiału

dowodowego, który legł u podstaw zaskarżonych wnioskami rozstrzygnięć (por. np. judykaty w sprawach SN: IV KO 55/10, II KO 84/13 czy III KO 44/14).

Oceniając wniosek obrońcy J. K. przez pryzmat tych wymagań jednoznacznie trzeba stwierdzić, że powyższym warunkom on nie sprostał, a skarżący nie wykazał żadnej inicjatywy, która pozwalałaby na uznanie, iż podjął on wymagane starania, a z przyczyn od niego niezależnych nie mógł przedstawić stosownych dowodów. Co więcej, uzasadnienie wniosku wykazuje, że autor wniosku niezbyt uważnie zapoznał się z materiałem zgromadzonym w aktach głównych sprawy.

Dobitną tego ilustracją, jest szerokie odwoływanie się do zabezpieczonych w sprawie śladów traseologicznych, z pominięciem faktu, że postanowieniem z dnia 17 marca 1986r. Sąd pierwszej instancji orzekł „o przypadku przez zniszczenie” szeregu dowodów rzeczowych, w tym odlewów gipsowych dotyczących tych śladów (k.815 akt głównych). Wydana w sprawie ekspertyza z badania śladów obuwia z dnia 21 października 1980r. w najmniejszym stopniu nie mogłaby stanowić podstawy do takich wniosków, jakie sugeruje skarżący (t. V, k. 12-123).

Niewątpliwie najdonioślejsze znaczenie miałyby ewentualna opinia genetyczna dotycząca włosów zabezpieczonych w dłoniach denata (t. I, k. 24v). Tyle tylko, że włosy te były poddane badaniom morfologicznym wykonanym przez Wydział Kryminalistyki Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w K., która to placówka sporządziła opinię w dniu 20 sierpnia 1980r (t. I, k. 105- 106). Z opinii tej, sporządzanej wszak według ówczesnych standardów, nie wynika czy poddane badaniom włosy uległy zniszczeniu, a jeżeli nie – co z tymi dowodami się stało. Czy były przechowywane dalej w placówce, czy przekazano je prokuratorowi, czy nadal dowód ten istnieje. Obrońca w tym zakresie nie podjął żadnych czynności. Do akt głównych dołączone te dowody nie zostały, a prokurator wraz z aktem oskarżenia wskazał, że przekazuje Sądowi Wojewódzkiemu dowody rzeczowe według sporządzonego wykazu „na kartach 124 – 127 tom V oraz w rejestrze Drz Prokuratury (t. VI, k.162), w których to rejestrach o zabezpieczonych włosach nie ma mowy. W akcie oskarżenia prokurator stwierdził, że niewykazane w rejestrze dowody „znajdują się w depozycie Komendy Wojewódzkiej MO w K.” Tyle tylko, że

było to w listopadzie 1980r., a więc 35 lat temu, a skarżący nie podjął żadnych czynności aktualizujących te dane.

Odwołując się do twierdzeń J. K., że sprawcą zabójstwa miał być przesłuchiwany w sprawie świadek B. T. (składający obciążające skazanego zeznania), obrońca poza stwierdzeniem, iż osoba ta „nadal żyje”, żadnych bliższych danych nie przedstawił. W ogóle nie odniósł się również do istotnego przecież faktu, że już w 1986r. inny obrońca skazanego złożył wniosek o wznowienie postępowania, z kategorycznym powoływaniem się na słowa J. K., iż „postanowił ujawnić faktycznego sprawcę zabójstwa Ja. K., wskazując jednocześnie na osobę C. K.” (t. IX, k. 829). Wniosek ten został oddalony postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 1987r., sygn. II KO 38/86 (t. IX, k. 864).

Wskazując na inne zabezpieczone na miejscu zbrodni ślady kryminalistyczne – ślady linii papilarnych czy ślady krwi – obrońca bliżej nie wskazał jakie wiążą z nimi konsekwencje, a przecież te pierwsze były poddane badaniom daktyloskopijnym (odnośnie śladów ujawnionych na przewodzie grzałki, stwierdzono, że nie nadają się do badań identyfikacyjnych – t. I, k. 17 i t. V, k. 99v), a odnośnie do drugich, brak w sprawie jakichkolwiek dowodów sugerujących, iż ujawnione ślady mogły pochodzić od innej osoby niż pokrzywdzony Ja. K., który odniósł także silnie krwawiące obrażenia głowy.

Należ też wskazać, wbrew twierdzeniom autora wniosku o „niezmienionym stanie miejsca zbrodni” (str.3 wniosku), że przed jego zabezpieczeniem przez funkcjonariuszy ówczesnej milicji, na polecenie M. S. związane z wezwaniem lekarza „całe mieszkanie zostało oczyszczone (podłogi, piec, ściany, okna, sprzęt itp.) co spowodowało niewątpliwie zatarcie wielu śladów zbrodni”, na co wprost powołał się Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku (t. VIII, k. 772v).

Oceniając wniosek obrońcy J. K. o wznowienie postępowania w kontekście dotychczas zgromadzonego materiału dowodowego nie można nie dostrzec, że żadne z ujawnionych śladów i wydanych po ich badaniach opinii kryminalistycznych nie stanowiły dowodów, na podstawie których ustalono sprawstwo skazanego. Sprawstwo to ustalono na podstawie osobowych źródeł dowodowych, wśród których jakże istotną rolę odegrały te wyjaśnienia J. K. z postępowania przygotowawczego, w których przyznawał się do zabójstwa Ja. K.

W przedstawionym powyżej stanie sprawy nie można nie podzielić stanowiska Prokuratora Prokuratury Generalnej, że obrońca J. K. w swym wniosku o wznowienie postępowania przedstawił jedynie „czysto hipotetyczne rozważania”, a nie nowe fakty lub dowody, jak wymaga tego dyspozycja art. 540 § 1 pkt 2a k.p.k. Sam skarżący nie podjął jakichkolwiek czynności urealnających w chwili obecnej faktyczną możliwość przeprowadzenia sugerowanych badań. W istocie, odwołując się do aktualnego stanu wiedzy, obrońca sugerował, że być może nowe badania – w szczególności genetyczne – wykażą, iż sprawcą przypisanego J. K. zabójstwa jest inna osoba, wręcz przerzucając na Sąd Najwyższy ciężar zarówno poszukiwania dowodów, ich przeprowadzenia oraz oceny. Takie stanowisko skarżącego, rzecz jasna, oczekiwanego skutku przynieść nie mogło.

Implikacją powyższego rozumowania Sądu Najwyższego było oddalenie wniosku obrońcy J. K. o wznowienie postępowania.

Na podstawie art. 639 k.p.k. skazany został obciążony kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego.

kc

